

PÓŁMETEK SZCZECIŃSKIEJ INWESTYCJI

Monika Romańska

Na półmetku znajduje się projekt realizowany w Szczecinie, jeden z największych tego typu w Europie Środkowej, porządkujący gospodarkę wodno-ściekową w mieście. Program inwestycyjny „Poprawa jakości wody w Szczecinie”, o planowanych kosztach kwalifikowanych w wysokości ponad 282 mln euro, realizowany jest dzięki wsparciu z Funduszu Spójności Unii Europejskiej. W ramach projektu poprawiana jest jakość wody pitnej – poprzez inwestycje na ujęciu wody na jeziorze Miedwie, usprawniana jest ciągłość dostaw wód – poprzez budowę magistral wodnych i renowację sieci

wodociągowych. Mniej obciążana będzie także Odra i Bałtyk – poprzez budowę dwóch nowoczesnych oczyszczalni ścieków, pięciu pompowni, budowę kilometrów kolektorów i renowację starych, często ponad stuletnich kanałów ściekowych. Realizacja programu umożliwi osiągnięcie najwyższych standardów określonych prawodawstwem krajowym i unijnym, zarówno w zakresie oczyszczania ścieków, jak i jakości wody pitnej.

Szczecin produkuje każdej doby 70 tys. ton ścieków komunalnych. Obecnie miasto nie posiada żadnej oczyszczalni ścieków dającej pełny

efekt oczyszczania biologicznego, a istniejące obiekty typu mechanicznego i chemicznego są przestarzałe. Ilość ścieków zrzucanych do Odry przez 400-tysięczne miasto sprawia, że od lat Szczecin znajduje się na liście „hot spot” Komisji Helsińskiej. Oddanie do użytku dwóch oczyszczalni ścieków sprawi, że miasto najpóźniej pod koniec 2010 roku spadnie z tej niechlubnej listy trucicieli Odry i Morza Bałtyckiego.

W połowie maja mieliśmy okazję zapoznać się z zaawansowaniem i postępem prac związanych z realizacją projektu w ramach konferencji „Czy-



sta woda – lepsze życie. Inwestycje Szczecina chronią Odrę i Bałtyk”. „Projekt to jedna z największych inwestycji w Europie, a jej realizacja poprzez poprawę czystości wód Odry i Bałtyku przyniesie wymierne korzyści nie tylko mieszkańcom Szczecina, ale i mieszkańcom całej Polski oraz sąsiadujących z nią państw członkowskich” – napisała w liście do uczestników spotkania Komisarz **Danuta Hübner**.

– Program inwestycyjny „Poprawa jakości wody w Szczecinie” jest jedną z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych w tej części Europy – podkreśla **Piotr Krzystek**, prezydent Szczecina.

Początki tego programu sięgają lat 90. ubiegłego wieku, kiedy gmina Miasto Szczecin postanowiła uporządkować gospodarkę wodno-ściekową w stolicy Pomorza Zachodniego przy wykorzystaniu środków unijnych. W Urzędzie Miejskim, w oparciu o Master Plan Gospodarki Wodno-Ściekowej, powstały pierwsze założenia do programu. Dzięki pozytywnemu rozpatrzeniu aplikacji do funduszy przedakcesyjnych ISPA w grudniu 2000 r. podpisano memorandum finansowe, na mocy którego gmina stała się beneficjentem tych funduszy. Od 2003 r. realizacja programu oraz prawa i obowiązki beneficjenta końcowego zostały przekazane na

spółkę komunalną Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

– Od tego czasu gmina, choć nie realizuje inwestycji wprost ze swojego budżetu, na bieżąco śledzi postęp prac i stara się wspierać działania firmy w tym zakresie. Władze Szczecina doceniają wagę programu dla miasta i całego regionu – dodaje prezydent **Piotr Krzystek**.

– W Polsce często sprawy wody są traktowane drugorzędnie. Problem zauważamy wtedy, gdy zabraknie nam wody w kranie – zauważa sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska **Stanisław Gawłowski**.

Z punktu widzenia prawa woda jest strategicznym zasobem naturalnym kraju. Choć nie dostrzegamy braków wody na co dzień, Polska ze swoimi zasobami wody wyprzedza w Europie tylko Belgię. Na jednego mieszkańca przypada średnio w Europie 4560 m³, na świecie 7300 m³, gdy tymczasem w Polsce jedynie 1580 m³. Szczeciński projekt pokazuje, że decydenci dostrzegają wagę problemu i go nie lekceważą.

– Dzisiaj stoją przed nami ogromne zadania związane z realizacją Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych, który do roku 2015 ma kosztować około 60 mld zł. Musimy wybierać projekty dobrze przygotowane, jak ten w Szczecinie, który daje gwarancję na to, że po zrealizowaniu efekt ekologiczny będzie najlepszy – dodaje minister **Gawłowski**.

Polska w ramach Helcomu przyjęła na siebie zobowiązania dotyczące redukcji zanieczyszczeń zrzucanych do Bałtyku i szczeciński projekt wpisuje się w ten program ochronny.

Słowo o Funduszu Spójności

– Przez wiele lat ochrona środowiska nie była w Polsce problemem, liczył się przemysł, produkcja. W efekcie miały miejsce ogromne emisje do powietrza, do gleby, do wód – mówi podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego **Janusz Mikuła**. Pod koniec lat 70. odnotowano bardzo poważny stan zanieczyszczenia środowiska. Pro-

blemy z tym związane dotyczą nas dzisiaj, a w przypadku ochrony powietrza i gospodarki wodno-ściekowej przez wiele lat będą nam jeszcze spędzać sen z oczu. Negocjując traktat akcesyjny oszacowano, że koszty ochrony środowiska do 2016 roku mogą sięgnąć w Polsce kwoty 170 mld złotych. Rozpoczęto realizować projekty z Funduszu PHARE, potem ISPA i wreszcie z Funduszu Spójności. Z Funduszu Spójności w pierwszym okresie budżetowym wsparto 38 projektów transportowych i 90 środowiskowych. Z tych 90 projektów aż 79 dotyczy gospodarki wodno-ściekowej, co stanowi 94%.

Fundusz Spójności będzie realizowany do końca 2010 r., choć rozliczenia będą jeszcze trwały w kolejnym roku. Jak wygląda poziom wykorzystania środków? Poziom kontraktowania wynosi 97%, przy czym w obszarze środowiska wynosi 99%. Kwoty wydatkowane w lutym wyniosły średnio 36% (środowisko – 27%, transport 46%), przy czym w maju wyniósł już 43%. Wydatkowanie rozpędzało się długo, wiele czasu zajmowało przygotowanie projektów, choć otrzymały już one decyzję o dofinansowaniu. Były więc w latach 2001–2004 projekty, w których w ogóle nie było działań, trwała faza przygotowań, a wydatkowanie było zerowe. Przyspieszenie wydatkowania nastąpiło od 2006 roku, a maksimum przypada na rok bieżący. Rok 2008 będzie tym rokiem, w którym w obszarze środowiska przekroczony zostanie 50% wykonania płatności z kont Komisji Europejskiej.

– Inwestycje rozpędziły się i są obecnie w okresie najbardziej dynamicznej realizacji. Jest to naturalny etap w przypadku dużych projektów infrastrukturalnych – wyjaśnia minister **Janusz Mikuła**.

Małe inwestycje można szybko przygotować i szybko zrealizować. W przypadku gigantycznych projektów, takich jak projekt w Szczecinie, tak nie jest.

Szczecin na półmetku

Program „Poprawa jakości wody w Szczecinie” jest obecnie największą tego typu inwestycją realizowaną w Polsce (dopóki nie rozpocznie się bu-



Plac budowy mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków Pomorzany.

➤ dowa warszawskiej Czajki). Obejmuje 24 kontrakty, z czego 15 to kontrakty na roboty budowlane, a 9 na usługi inżynierskie. Wartość wszystkich kontraktów wynosi 282 mln euro, z czego 66% (około 186 mln euro) to bezzwrotna pomoc z Funduszu Spójności. Pozostałe środki zapewnia beneficjent,

czajliści, ten ostatni kontrakt jest niezwykle trudny inżyneryjnie, ponieważ wymaga wykonania przewiertu horyzontalnego – przekopu pod dnem Odry. Szczecin jest bowiem przedzielony rzeką na dwie części, stąd trudności wynikające z położenia miasta. Główne problemy, jakie pojawiły się w trakcie

Budowa Oczyszczalni Pomorzany ma zostać zakończona do końca tego roku, rozruch technologiczny odbędzie się do maja przyszłego roku. Zaawansowanie prac budowlanych wynosi ponad 90%, większość zbiorników przeszła już pozytywnie próby techniczne. Podczas oczyszczania ścieków rocznie powstawać będzie 10 tys. ton osadu, dlatego przy oczyszczalni powstanie kompleksowy system zagospodarowania osadów pościekowych. Osad, po odwodnieniu, zostanie poddany termicznej utylizacji, pozostawiając 270 kg popiołu na dobę.

– *Oczyszczalnia będzie trochę jak perpetuum mobile* – mówi **Wojech Podgórski**, przedstawiciel wykonawcy WTE Wassertechnik GmbH. – *Powstający podczas oczyszczania ścieków biogaz będzie zasilal agregaty prądotwórcze, które wytwarzają prąd do napędu naszych maszyn. Nadwyżkę prądu będziemy sprzedawać na zewnątrz.*

Głównym problemem, jaki napotkał inwestor był teren przeznaczony pod inwestycję. Obszar jest podmokły, pod każdą konstrukcją co 1 metr posadowiono betonowo-żwirowe pale nośne, każdy długości 12 metrów, w sumie ponad 4 tys. pali na całym terenie. Dodatkowo okazało się, że w części bardziej oddalonej od rzeki, na obszarze 3 ha (prawie połowa całego terenu przeznaczonego pod inwestycję) było zlokalizowane do lat 70. ub.w. miejskie wysypisko odpadów. Inwestor stanął więc przed dodatkowym problemem – stare odpady należy przesortować, odseparować grunt, który nie nadaje się do zabudowy, a następnie poddać go rekultywacji. Szacuje się, że do przesortowania będzie ok. 500 tys. m³ odpadów. Obecnie trwa sortowanie i wywożenie śmieci na inne składowisko. W czasie przygotowywania terenu pod inwestycję napotymano także na niewypały i pociski z czasu II wojny światowej.

Projekt na czwórkę z plusem

– *Projekt szczeciński, po warszawskim, jest największym projektem w Polsce realizowanym z Funduszu Spójności. Został wyróżniony jako jeden z najlepszych projektów statuetką Lidera Spójności* – mówi **Magdalena**



Rozpoczęte 10 lat temu starania o uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w Szczecinie dziś przekroczyły półmetek realizacji inwestycji.

jest to w głównej mierze preferencyjny kredyt w wysokości 93,78 mln euro (33%), przyznany w 2005 r. przez konsorcjum: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie oraz Bank Ochrony Środowiska. Do końca 2007 r. roku wydatkowano 145,84 mln euro, w tym z Funduszu Spójności 96,26 mln euro.

– *Projekt rozpoczął się w 1998 roku. Realizujemy go 10 lat i jesteśmy dopiero na półmetku. To świadczy o problemach, jakie napotkaliśmy po drodze* – mówi Dyrektor **Stanisław Janowski**, Pełnomocnik Zarządu Zakładu Wodociągów i Kanalizacji przy realizacji programu inwestycyjnego pn. „Poprawa jakości wody w Szczecinie”.

Z 15 kontraktów na roboty budowlane zostało zrealizowanych 5, do końca czerwca zostaną oddane 3 następne, w trakcie realizacji jest kolejnych 6. W trakcie realizacji są oba kontrakty dotyczące oczyszczalni ścieków, budowy i renowacji sieci kanalizacyjnej i wodociągowej oraz pompowni ścieków Grabów i Dolny Brzeg wraz z rurociągami tłocznymi. Jak podkreślają spe-

realizacji projektu wynikały z przewartościowania rynku pracy i wystąpienia różnic kursowych w rozliczeniach euro. Część inwestorów nie znała też polskich realiów i warunków realizacji budowy.

Już dziś, mimo, że szczeciński program osiągnął 50% realizacji, mieszkańcy Szczecina piją smaczną i spełniającą wymogi jakościowe wodę. Jest to efekt oddania do użytku w ubiegłym roku hali filtrów na węglu aktywnym na terenie Zakładu Produkcji Wody Miedwie oraz użytkowania dwóch nowych magistral wodociągowych. Najbardziej spektakularnym obiektem w projekcie jest budowa nowej mechaniczno-biologicznej Oczyszczalni Ścieków Pomorzany, o maksymalnej wydajności 66 tys. m³ na dobę, która będzie obsługiwać lewobrzeżną część miasta. Na prawobrzeżu modernizacji i poważnej rozbudowie o część biologiczną zostanie poddana Oczyszczalnia Zdroje. Program obejmuje także budowę 5 dużych pompowni ścieków (4 na lewym brzegu, 1 na prawym), budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej (ok. 220 km), renowację istniejącej sieci (57 km).

15 czerwca 2008 r.

Tokarska-Kusyk, koordynator szczecińskiego projektu z ramienia Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – *Są tu pewne opóźnienia, ale z doświadczenia wiemy, że nie ma projektów całkowicie terminowych. Jest to głównie spowodowane procedurami i zamówieniami publicznymi, a także sytuacją na rynku pracy. Termin zakończenia projektu do końca grudnia 2010 roku nie jest dziś zagrożony.*

Bez świadomego i efektywnego gospodarowania wodą trudno kreować zrównoważony rozwój i podnosić jakość życia społeczeństwa.

– *Realizowana w Szczecinie inwestycja w pełni koreluje z założeniami koncepcji rozwoju aglomeracji szczecińskiej. Efekty programu przyczynią się do proekologicznego i związanego z czystą wodą wizerunku naszego miasta w kraju i na świecie* – podkreśla

prezydent Szczecina Piotr Krzystek. Budowa infrastruktury wodociągowej daje miastu szansę na szybszy rozwój, pełni funkcje miastotwórcze. Wszyscy podkreślają, że z racji wielkości projektu, nie udałooby się go zrealizować bez wsparcia finansowego Unii Europejskiej. Dofinansowanie 66% z Funduszu Spójności nadało programowi realny wymiar.

tekst i zdjęcia: Monika Romańska